PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, sobota 27 kwietnia 1929 r. | Nr. 97

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 24.IV w obsz. koresp. z Paryża, nawiązując do bliskiego odsłonięcia w Paryżu pomnika Adama Mickiewicza, omawia twórczość wieszcza i jego przywiązanie do Litwy, podkreślając wielokrotnie, że postawienie pomnika Mickiewiczowi w Paryżu przez Polaków jest wielkiem przestępstwem przeciwko duchowi poety.„Polacy zagarnęli dla siebie Mickiewicza, z genjusza światowego uczynili zeń polskiego poetę i patrjotę, swoiście zrozumianego; przeinaczyli jego ideologję; pogłębili niezgodę polsko - litewską i wprowadzili w błąd społeczeństwo francuskie". Wg. koresp., Polacy przez postawienie pomnika Mickiewiczowi usymbolizowali nietylko wskrzeszenie Polski, lecz „połączenie ziem polskich, obejmujących również stolicę Litwy". W końcu dziennik podkreśla, że Francuzi nie reagują na powyższą polityczną imprezę Polaków, mimo, iż nie solidaryzują się z jej antylitewskim charakterem. Omawiając zapowiedziany udział organizacyj francuskich i polskich, w uroczystościach odsłonięcia pomnika, dziennik dodaje, że studenci-Polacy z Litwy również zamierzają złożyć wieniec („jak krąży pogłoska — zaznacza dziennik — wieniec ten będzie kupiony za pieniądze ambasady polskiej"). Co się tyczy reagowania Litwinów na uroczystość odsłonięcia pomnika, to tymczasem nic w tej sprawie nie wiadomo.

Diena 22.IV, nawiązując do ratyfikacji układu w sprawie małego ruchu granicznego między Litwą a Polską, wyraża nadzieję, że „rząd litewski nie odstąpi od swego pierwotnego stanowiska i nie zgodzi się na żadną normalną komunikację przez demarkacyjną linję". Dziennik wskazuje, że Polsce chodzi jedynie o ustabilizowanie obecnego status quo w Wileńszczyźnie oraz o przyobleczenie go w prawne formy. „Na gruncie międzynarodowym Polsce udało się to osiągnąć. Teraz Polacy chcieliby, aby również i Litwini oswoili się z czynem Żeligowskiego i przez nawiązanie normalnych stosunków powoli zapomnieli o ranie wileńskiej". Dziennik zaznacza, że Litwa nie chce iść tą drogą a dążyć musi do odzyskania Wilna. Przedewszystkiem — wg. dziennika — partje litewskie powinny zaprzestać wzajemnego oskarżania się o „zaprzedanie się Polakom". „Takich sprzedawczyków — pisze dziennik — wśród Litwinów nie było i niema. Są u nas Polacy i polonofile, ale my ich znamy. Litwini wszyscy pragną niepodległej Litwy z Wilnem". W końcu dziennik dodaje, że Wilno będzie mogło powrócić do Litwy dopiero wówczas, „gdy wszystkie narody, których ziemie zagrabili Polacy, wystąpią wspólnie i zażądają zwrotu swych ziemi".

Dzień Kowieński 23.IV, nawiązując do powyższego artykułu „Dieny" ironizuje rzekomą znajomość Polaków ze strony tego pisma i zaznacza: „Polacy mają teraz możność bliższego poznania prawdziwego oblicza tego — jak sam się nazywa — postępowego i bezpartyjnego organu".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Allg. Ztg. 26.IV w koresp. z Warszawy pisze: „Rozdwojenie w narodzie polskim wzrasta z dnia na dzień. Do niesnasek politycznych, które mnożą się ze wzrastającą namiętnością, przybywają walki religijne, osiągające coraz wyższy stopień w swym ślepym fanatyzmie. Według par. 110 i 116 Konstytucji polskiej wyznawcy mniejszości religijnych także mają prawo do swobodnego praktykowania swojej religji a par. 95 ustęp 1 zapewnia im pełną ochronę życia, wolności i własności. Lecz polskie władze są albo zbyt słabe, albo nie dosyć skłonne do przestrzegania tych praw wobec wszystkich obywateli. W ostatnich tygodniach rozegrały się wypadki, które przypominają czasy ciemnego średniowiecza i okropne przejścia wojny trzydziestoletniej".

Dziennik przytacza tutaj opis zajść w Toruniu

z powodu zjazdu wiernych Kościoła Narodowego i zajścia w Żabczu na Wołyniu, i kończy: „Tak dzieje się w europejskiem, kulturalnem państwie w czasach oświeconego dwudziestego wieku".

Prager Presse 24.IV w koresp. z Warszawy obszernie omawia zmianę rządu w Polsce i zastanawia się nad tem, czy rząd obecny utrzyma kurs polityczny poprzedniego rządu. Premjer Świtalski wprawdzie podnosi w swoich oświadczeniach, że rząd nie zamierza zmienić kursu dotychczasowego, jednak nie wyłącza to bynajmniej ewentualności, że taktyka obecnego rządu w stosunku do opozycji w Sejmie będzie bardziej stanowcza i o wiele bardziej radykalna, niż rządu prof. Bartla. Zresztą wynika to z treści ostatniego oświadczenia prof. Bartla, który uznał taktykę swego rządu w stosunku do Sejmu za beznadziejną.

Dziennik twierdzi, że nowy rząd niewątpliwie będzie narazie prowadził walkę z Sejmem w ramach konstytucyjnych. Rząd bowiem obecny obejmuje w komplecie t. zw. „obóz przewrotu majowego", i od dalszego przebiegu wypadków zależy, kiedy wyda on programową deklarację o zmianie kursu w sprawach, dotyczących interesów całego narodu.

POLSKA A FRANCJA.

Prasa francuska z dn. 25.IV podaje obszerny urzędowy komunikat (znany z depeszy Havasa) w sprawie odnowienia traktatu handlowego polsko-francuskiego.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 27.IV podaje przebieg zjazdu Naczelnej rady związku przemysłu niemieckiego we Wrocławiu, na którym silnie podkreślano wspólność interesów Śląska i wogóle prowincyj wschodnich z Rzeszą. M. in. inspektor główny Dr. Schmidt przemawiał na temat trudnego położenia Śląska, o którym nieco zapomniano z powodu kłopotów na Zachodzie. „Krwawiące granice, które zostały wytworzone przez „korytarz" i utratę ziem zachodnio-pruskich i poznańskich oraz utratę najbardziej wartościowej części Górnego Śląska, spowodowały zasadniczę przemianę stosunków gospodarczych". Mówca podkreślił, że łatwo przeocza się fakt, iż Górny Śląsk jest jednym z najważniejszych terenów gospodarczych, nietylko z powodu węgla i przemysłu żelaznego, lecz także z powodu bogatego, różnorakiego przemysłu przetwórczego. Śląsk wogóle znajduje się w ciężkiem położeniu geograficznem, albowiem na 200 km. granicy wspólnej z Rzeszą posiada 1200 km. granicy z Polską i Czechosłowacją, która jest obstawiona wysokiemi murami celnemi. Najważniejszą przeto sprawą dla Śląska jest komunikacja. Handel śląski od czterech lat jest najbardziej wystawiony na wojnę celną z Polską.

Wielkie zadanie przodownika w politycznem uspokojeniu, jakie zdaniem Schmidta powinien spełniać traktat gospodarczy, może w tym wypadku spełnić tylko taki traktat, który uwzględni potrzeby tak Niemiec jak i Śląska i oparty będzie na ustępstwach obóch stron.

„Śląsk ponadto oprócz gospodarczych ma do spełnienia wielkie polityczne zadania. Śląsk jest taranem niemieckim przeciwko morzu słowiańskiemu i takim musi zostać na przyszłość. Rzesza musi pamiętać o tem, że są to kresy, o które wre walka".

Vorwärts 25.IV pisze w koresp. z Piły, że obok królewieckich manifestacyj na rzecz polsko-niemieckiego porozumienia i przebieg tutejszego zebrania, urządzonego przez Ligę Obrony Praw Człowieka, był świetny. Wprawdzie „Stahlhelm" groził rozbiciem zebrania ale powstrzymał się od wystąpień wobec energicznego stanowiska policji. Wieczorem Stahlhelmowców wogóle nie było widać. W d. c. dziennik podaje streszczenie przemówień, wygłoszonych na zebraniu.

The Times 24.IV. Koresp. z Warszawy podaje w streszczeniu oświadczenie min. Zaleskiego w związku z wystąpieniem Schachta.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Der Tag 26.IV pisze, że na wczorajszem posiedzeniu „komitetu transferu" Parker Gilbert stwierdził, iż zapas złota i dewiz w Banku Rzeszy przewyższa tylko o 100 miljonów przepisaną najniższą granicę. Jest to oznaką, że Niemcy doszły do kresu swoich świadczeń, podczas gdy prasa francuska posądza je o umyślne sabotowanie planu Dawes'a. Dziennik podkreśla, że dotychczasowe posiedzenia „komitetu transferu" były tajne, a obecnie z powodu rzekomo przypadkowej niedyskrecji dowiedziała się o przebiegu posiedzenia prasa francuska. Rozgłaszając wiadomości o złym stanie finansowym Niemiec, zdają sobie wszyscy dobrze sprawę, że właśnie ajent odszkodowaniowy jest głównym sprawcą odpływu walut z Niemiec, albowiem ostatni tylko przekaz z Banku Rzeszy wynosił 740 miljonów mk. na rzecz spłaty odszkodowań. Jakim sposobem zatem ten bank ma posiadać dewizy, skoro oprócz 200 miljonów strat, spowodowanych biernym bilansem handlowym, Niemcy płacą rocznie 1.200 miljonów jako procenty i amortyzację pożyczek zagranicznych.

Jasnem jest przeto, że spłaty gotówkowe na odszkodowania powinny być przerwane i Parker Gilbert o tem wie od szeregu lat. Lecz w swoim styczniowym raporcie i w prywatnych oświadczeniach o niemieckiej zdolności płatniczej, które od dawna okazały się jako niesłuszne, Parker Gilbert całkowicie przeholował. Komitet transferu został ustanowiony dla przeprowadzenia planu Dawes'a, który swego czasu miał na celu zabezpieczenie waluty niemieckiej. Tymczasem sam ów komitet narusza postanowienia, dla których strzeżenia jest powołany. Pokrywanie wpłat transferu z pożyczek było już obejściem najważniejszych przepisów planu Dawes'a, a mianowicie tego, że transfer może być spłacany tylko z nadwyżek z eksportu. To celowe poderwanie kredytu niemieckiego właśnie jest złamaniem układu. Robi to bowiem wrażenie, że wierzyciele nie chcą się trzymać więcej swoich zobowiązań traktatowych.

Umowa przeto londyńska przestanie istnieć, jeżeli natychmiast nie zostanie przywrócona wyraźna sytuacja prawna. Niemcy utrzymają kurs swojej waluty także bez planu Dawes'a, gdyż pokrycie w złocie

dla emitowanych banknotów jest nawet wyższe niż w Anglji.

Ale Gilbert i jego towarzysze mylą się, jeżeli sądzą, iż osiągną ustępstwa od niemieckich rzeczoznawców na tej drodze. Nie posuną się oni bowiem do tego, aby łudzić świat, i zgodzić się na spłatę sum, których w ich głębokiem przekonaniu Niemcy nie są w stanie spłacić.

The Morning Post 24.IV. Koresp. z Paryża, omawiając zerwanie rokowań reparacyjnych, pisze, że komitet ekspertów należy uważać już dzisiaj za rzecz martwą.

Le Temps 25.IV pisze w art. wst., iż nie należy się łudzić co do możliwości pomyślnego rozwiązania kwestji odszkodowań w czasie pertraktacji, mających doprowadzić do sporządzenia ostatecznego raportu z działalności komisji ekspertów: wystarczy pod tym względem zaobserwować ustosunkowanie się prasy niemieckiej do możliwości zerwania obrad konferencji. Niemcy obawiają się zerwania, ze względu na to, iż pociągnęłoby to dla nich poważne konsekwencje, zarówno natury politycznej, jak i finansowej. Wobec tego starają się oni przewlec nadal rokowania, w celu doprowadzenia do prowizorycznego tylko uregulowania sprawy odszkodowań. Tego rodzaju prowizoryczne załatwienie sprawy jest absolutnie niedopuszczalne. „W razie niemożności definitywnego załatwienia kwestji odszkodowań, nie może być innego rozwiązania prowizorycznego jak — utrzymanie planu Dawes'a w tej formie, w jakiej on istnieje i która zadawala b. aljantów".

Dziennik pisze w d. c.: Poincare zdefinjował w swem przemówieniu w Bar-le-Duc ten solidarny front byłych państw sprzymierzonych w sprawie odszkodowań, którego żadne usiłowania niemieckie nie zdołają osłabić.

L'Echo de Paris 25.IV. Pertinax pisze, że obecnie przyjęta przez ekspertów taktyka przedłużania pertraktacyj przed przygotowaniem ostatecznego raportu nie jest właściwa, gdyż osłabia tylko stanowisko wierzycieli wobec Niemiec. Przytem tego rodzaju metoda byłaby może dobra, gdyby nie pociągała za sobą kosztów. Niemców utwierdza się tym sposobem w przekonaniu, że mogą sobie pozwalać bezkarnie na wszelkiego rodzaju szantaże. Przytem odwlekanie to pozwoli Niemcom doczekać się wyborów w Anglji, w rezultacie których dojdzie niewątpliwie do osłabienia rządu konserwatywnego; wobec tego nie będzie on w możności udzielania nadal poparcia b. państwom sprzymierzonym.

L'Action Française 24.IV. Le Boucher pisze w związku z opublikowaniem komunikatu komisji ekspertów, iż treść jego można ująć, jako chęć zyskania na czasie. Wobec stanowiska zajętego przez d-ra Schachta, który występuje w danym wypadku, jako oporny dłużnik, należałoby się obawiać, że czas ten będzie stracony. Eksperci francuscy i belgijscy zdają sobie z tego sprawę i nie widzą celowości dalszych usiłowań. Natomiast Anglikom byłoby bardzo nie na rękę powrócić do kraju, nie doprowadziwszy do końca rozpoczętego zadania, bo zarówno ze względu na trwający obecnie okres przedwyborczy, jak i z tego powodu, że miałoby to, za skutek powrót do planu Dawes'a, który przez wielu Anglików uważany jest za niekorzystny dla konjunktur handlowych angielskich. To sprzeczne stanowisko Paryża i Londynu przyczynia się niewątpliwie do dalszego zagmatwania sprawy odszkodowań i tłomaczy zimną krew dr. Schachta.

Il Giornale d'Italia 23.IV w art. wst., omawiając sprawę odszkodowań niemieckich, twierdzi, że rozwiązanie tego zagadnienia jest dlatego tak trudne, iż mocarstwa zachodnie zajmowały się od kilku lat sposobami ściągnięcia odszkodowań z Niemiec, a nie omawiały wysokości należnej sumy, spodziewając się, że z biegiem czasu wytworzy się między rokującemi stronami atmosfera, która ułatwi postawienie i rozwiązania tego zagadnienia.

Aftenposten 23.IV, nawiązując do memorjału Schachta w sprawie położenia gospodarczego Niemiec i aluzji do przyznania Niemcom kolinij, twierdzi, że Niemcy prędzej czy później otrzymają kolonje w postaci mandatu lub w innej formie, ale aluzja zrobiona w memorjale dowodzi braku ostrożności i taktu u Niemców.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

The Daily Telegraph 23.IV pisze w art. wst. odnośnie oświadczenia Gibson'a w sprawie rozbrojenia, że od chwili rozpoczęcia prac komisji przygotowawczej nikt tak szczerze nie postawił kwestji rozbrojenia, jak delegat amerykański. Nie ulega kwestji — pisze dziennik — że mowa delegata amerykańskiego ułatwia porozumienie między mocarstwami morskiemi w dziedzinie rzeczywistego ograniczenia zbrojeń. Dziennik podkreśla konieczność serdecznego porozumienia pomiędzy Anglją i Ameryką. Zdaniem dziennika, przemówienie Gibson'a otwiera nową erę w historji zbrojeń morskich.

The Manchester Guardian 23.IV, omawiając w w art. wst. sprawę rozbrojenia, pisze m. in., że nie jest to kwestja arytmetyki, i że bez akcji politycznej przeprowadzenie rozbrojenia będzie niemożliwe. Sprawa rozbrojenia nie jest problematem, któryby Liga mogła rozwiązać, gdyż jest to wyłącznie problemat polityki anglo-amerykańskiej. Autor jest zdania, że mowy Gibson'a i Cushendun'a przyczyniły się do posunięcia naprzód sprawy rozbrojenia. Rozbrojenie morskie posiada podstawę polityczną w przyjaźni anglo-amerykańskiej, wzmocnionej przez pakt Kellogg'a.

The Daily News 23.IV pisze, że przemówienie Gibson'a jest wezwaniem pokojowem, skierowanem do całego świata, a w szczególności do narodu brytyjskiego. Jest ono wspaniałą okazją pokojową, której brytyjscy mężowie stanu nie mogą zlekceważyć.

The Daily Herald 23.IV uważa, iż przemówienie Gibson'a nie zawiera żadnej nowej propozycji, jest ono powtórzeniem dawnej propozycji, uczynionej sześć miesięcy temu. Zdaniem pisma, rząd brytyjski nawiąże ze St. Zjedn. rozmowy, lecz te do niczego nie doprowadzą.

The Times 24.IV donosi z Waszyngtonu, że przemówienie lorda Cushendun'a w odpowiedzi na mowę Gibson'a było podane przez prasę amerykańską in extenso i doznało bardzo przychylnej oceny przez koła oficjalne.

The Chicago Daily Tribune 24.IV donosi z Waszyngtonu, że Fred Britten, przewodniczący komitetu

do spraw morskich w Kongresie, wystąpił przeciwko przemówieniu Gibson'a, zaznaczając, że Kongres nie zaakceptuje nigdy rozbrojenia morskiego, opartego na zasadach, wyłuszczonych w mowie Gibson'a. Mowa jego jest dowodem zwycięstwa dyplomacji brytyjskiej. Fred Britten oznajmił, że jeśli Stany Zjedn. nie zawrą traktatu, któryby nie gwarantował równość sił morskich z innem mocarstwem, to znajdą się wobec konieczności stania się największem mocarstwem morskiem na świecie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 24.IV w art. wst. p. n. „Państwo musi bronić się" podkreśla „nadzwyczajne rozzuchwalenie się pleczkajtisowców na Litwie", którzy, pomimo ciągłych aresztów i stosowanych względem nich represyj, nietylko nie zaprzestali swej przeciwpaństwowej działalności, lecz jeszcze ją wzmogli, szerząc przeciwrządową literaturę i organizując zamachy terorystyczne. Śmiałość „pleczkajtisowców" dziennik przypisuje opiece nad nimi rządu polskiego. „Pleczkajtisowcy" — wg. dziennika — wierzą, że upadek obecnego rządu na Litwie jest kwestją niedalekiej przyszłości, i że naskutek spodziewanych zmian na Litwie wszyscy oni zostaną zwolnieni z więzień, w najgorszym zaś razie Polacy wymienią ich za pośrednictwem Czerwonego Krzyża na więzionych w Wileńszczyźnie Litwinów. Dziennik domaga się stosowania względem „pleczkajtisowców" kary śmierci. Nawiązując do obecnego dużego procesu „pleczkajtisowsów" (uczestników zamachu w Taurogach) w Szawlach, dziennik zaznacza, że nikt nie powinien się dziwić, jeśli sprawa ta zostanie przekazana sądowi polowemu. W końcu dziennik zamieszcza zwykłe uwagi o „dwulicowości" polityki polskiej.

Diena 23.IV podkreśla osamotnienie Litwy na terenie międzynarodowym. „Nie mamy — pisze dziennik — ani prawdziwych przyjaciół, ani obrońców, ani też wspólników... Dopóki sytuacja pozostaje niezmieniona, odosobnienie to nas nie przeraża a nawet jest ono dogodne dla naszych sąsiadów. Gdy jednak sytuacja się zmieni, odosobnienie to może stać się dla nas tragedją. Nasz kraj naskutek sytuacji geograficznej od zarania istnienia państw europejskich był terenem wszystkich wielkich kataklizmów. Niema też żadnych podstaw przypuszczać, iż obecnie okoliczności się zmieniły. Z chwilą wybuchu jakiegokolwiekbądź starcia kraj nasz znowu stanie się terenem wojennych działań i wypadków i wówczas z powodu odosobnienia trudno nam będzie obronić swe ziemie własnemi siłami. Nie mamy zbyt wielkiej siły fizycznej, nie jesteśmy twórcami żadnej nowej oryginalnej idei, to też prawo nasze do osamotnienia jest bardzo wątpliwe. Przyszłość nasza może być zagwarantowana tylko w warunkach pokoju wszystkich narodów, (co jest więcej niż problematyczna), albo też przez koordynację naszych interesów z interesami możliwych wspólników". W końcu dziennik zapytuje: „Czy wspólników tych mamy, czy nasza polityka idąca w kierunku najmniejszego oporu jest dla nas korzystna?", i zaznacza, że osamotnienie Litwy jest aż nazbyt wyraźne i winno budzić wątpliwości.

Tautos Kelias 23.IV informuje o zmianie ustawy o służbie wojskowej na Litwie. Wg. nowej ustawy, służba we wszystkich rodzajach broni trwać będzie 1½ roku; odroczenia dla młodzieży uczącej się przez nową ustawę, nie są przewidziane.

Lietuvos Žinios 24.IV w art. wst., nawiązując do zimnej wiosny i katastrofalnego położenia w nawiedzonych nieurodzajem obszarach Litwy północnej, podkreśla konieczność udzielenia znaczniejszej pomocy rządowej rolnikom. W razie nieudzielenia natychmiastowej pomocy Litwie północnej przez rząd dziennik przewiduje ostateczną ruinę ekonomiczną tej części kraju. Dziennik wyrzuca rządowi całkowitą jego bierność w katastrofalnej sytuacji rolników litewskich.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 26.IV atakuje rząd rumuński z powodu oświadczenia, złożonego przez premjera Maniu, wobec przywódcy Niemców rumuńskich Rotha; w oświadczeniu tem Maniu zaznaczył, że przygotowywane jest obecnie wprowadzenie do administracji w Rumunji języka niemieckiego.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Svenska Dagbladet 24.IV w art. wst. twierdzi, że sprawa rozbrojenia względnie stanu uzbrojenia Danji, która doprowadziła do rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów na 24 kwietnia, jest trudna do rozwiązania nadal dlatego, że stronnictwa duńskie pod tym względem dzielą się na dwa mniej więcej równe obozy. Za zbrojnością Danji są „prawica" i „lewica", a za rozbrojeniem socjaldemokraci, radykali i drobne „stronnictwo prawa".

Berlingske Tidende 24.IV, przyznając że Danja należy do państw skandynawskich, sprzeciwiających się wojnie, twierdzi, że Danja musi jednak być uzbrojona, by mogła bronić swej neutralności przed mocarstwami, jak tego dowiodło utrzymanie neutralności przez Danję podczas wojny światowej.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Viitorul 26.IV zamieszcza streszczenie mowy wypowiedzianej przez prezydenta Mościckiego do odznaczonych kolejarzy.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Germania 24.IV. Um den Finanz — ausgleich.

Berl. Börsen-Courier 24.IV. Prof. G. Cassel. Kann Deutschland zahlen? — 25.IV. H. Friedemann. Genfer Gespenster. (konfer. przygot. rozbroj.).

Berl. Tagelatt 25.IV. Was will Tanaka? (koresp. z Tokjo). — Dr. Kaisenberg. Zur Wahl-reform.

Deutsche Allg. Ztg. 27.IV. Aufbringungskrise — Transferkrise — Politische Krise.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40 Drukowane na prawach rękopisu.